Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Rok IV. Nowogródek, Sroda 19 lutego 1930 r. Cena 15 gr. Nr. 36 (762)

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do 2 w nocy

CENA PRENUMERATY miesięcznie 2.00 z odnoszeniem do domu 2.10

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr. w tekście (przed kroniką) 40 gr. za tekstem 10 gr. za milimetr jednoszpaltowy drobne do wyrazu 10 gr., pensety i prawo pomieszczenia po 5 gr. za wyraz. Fantazyjne i tabele w 100% drożej.

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH „Ekonomja" :—: w STOŁPCACH: p. Engman od g. 14—15.
Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szeptyckiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

Początek końca Sowietów

W miarę zbliżania się okresu zasiewów wiosennych, władze sowieckie wykazują coraz większe zaniepokojenie. Przyczyna tego zaniepokojenia kryje się w tej rozpaczliwej sytuacji gospodarczej, która wytworzyła się po wprowadzeniu w życie dekretu Stalina o powszechnej kolektywizacji rolnictwa. Dekret ten został wprowadzony w życie z całą bezwzględnością „dla dobra doktryny komunistycznej" i jak donoszą ostatnie dzienniki sowieckie, 45 miljonów hektarów ziemi przeszło już w posiadanie komun rolnych, przyczem w roku bieżącym ma być skolektywizowane 3/4 wszystkich obszarów rolnych Związku sowieckiego. Jednocześnie z uspołecznieniem ziemi, postępuje naprzód również uspołecznienie wszystkich środków produkcji rolnej t.j. żywego i martwego inwentarza oraz budynków gospodarczych. Na całym obszarze Unji sowieckiej masowo zakładane są kolektywy rolne, przyczem wywłaszczony z całego dobytku swego włościanin—z gospodarza stał się proletarjuszem i najmitą państwa.

Odbywająca się w ten sposób kolektywizacja rolnictwa jest niejako walną rozgrywką pomiędzy uzbrojonym w bagnety komunizmem a bezbronnem włościaństwem. Nietrudno przewidzieć, że rozgrywka ta skończy się pozornie zwycięstwem i triumfem Stalina i że wiekowy układ wsi będzie zburzony w imię teorji komunistycznej. Zwycięstwo to jest jednakże tylko pozorne, gdyż przeprowadzana komunistyczna reforma agrarna kryje w sobie niebezpieczeństwo dla całego ustroju sowieckiego. Łatwo jest bowiem przy pomocy siły zbrojnej wywłaszczyć chłopa, zabrać mu cały majątek i następnie zorganizować na papierze komuny rolne z proletarjatu, nieposiadającego nietylko doświadczenie, lecz nawet elementarnego przyzwyczajenia do gospodarki rolnej. Trudniej natomiast jest, aby wytworzone odpowiednio do dyktryny komunistycznej kolektywy rolne istotnie uprawiały rolę i zastąpiły w produkcji rolnej miejsce miljonów wywłaszczonych rolników.

Właśnie pod tym względem władze sowieckie oraz prasa moskiewska wykazują coraz większe zaniepokojenie i obawę przed skutkami swego chwilowego „zwycięstwa" nad włościaństwem.

Okazało się bowiem, że komuny rolne wykazują całkowitą nieudolność do pracy na roli.

Dzienniki sowieckie biją na alarm z tego powodu, że nowoutworzone komuny rolne nie posiadają przedewszystkiem materjału siewnego, potrzebnego do zasiewów wiosennych. W „Izwiestjach" z dn. 6 lutego znajdujemy szczegółowy wykaz wszystkich republik i prowincyj sowieckich pod względem zaopatrzenia ich w materjał siewny. Okazuje się, że w całym Związku Sowieckim przygotowano ziarna siewnego zaledwie 9 miljonów centnarów, podczas gdy minimalne zapotrzebowanie wynosi około 40 miljonów centnarów. Oznacza to, że zaledwie tylko jedna czwarta przeznaczonych pod zasiewy wiosenne obszarów mogłaby być zasiana. Zasiewy wiosenne rozpoczynają się na Ukrainie, Kaukazie i w innych południowych prowincjach już z początkiem marca, trudno więc spodziewać się, aby w przeciągu paru tygodni sytuacja zaopatrzenia w materjał siewny uległa znaczniejszemu polepszeniu. Jeśli dodamy, że wskutek odbywającego się od kilku miesięcy masowego niszczenia przez włościan inwentarza zarówno żywego jak i martwego, kolektywy rolne nie posiadają odpowiedniej ilości inwentarza, — to stanie się jasnem, że uskutecznienie zasiewów wiosennych wogóle stoi pod wielkim znakiem zapytania.

Charakterystycznem jest, że i w tym wypadku władze sowieckie starają się odnaleźć winnych według swej wypróbowanej „recepty". Rozpoczęła się ostra naganka na niższy personel urzędniczy, na prezesów sowietów wiejskich, agronomów i t. d., którzy jakoby spowodowali świadomie czy nieświadomie katastrofalny stan rolnictwa sowieckiego. Rada Komisarzy Ludowych powzięła specjalną uchwałę ustanawiającą ostre kary na niższych urzędników sowieckich w razie niewykonywania przez nich planu zbierania materjału siewnego. Charkowski „Komunist" w jednym z ostatnich swych numerów ogłasza długą listę sowietów wiejskich na Ukrainie rozwiązanych za to, iż nie potrafiły zaopatrzyć komun rolnych w ziarno na siew. Wielu przewodniczących sowietów wtrącono do więzienia, a dzienniki sowieckie żądają od władz centralnych, żeby „żelazną miotłą oczyściły sowiety wiejskie od wrogów proletarjatu, utrudniających kolektywizację produkcji rolnej". Jak to zwykle bywa, iż np. winnym w katastrofie kolejowej okazuje się zwrotniczy, — tak też i w tej sowieckiej katastrofie gospodarczej „winnym" okazuje się najniższy urzędnik sowiecki, który w ogólnej anarchji gospodarczej nic prawie nie może zrobić. Główny zaś winowajca zbliżającej się bezprzykładnej w swoich rozmiarach ruiny gospodarczej—siedzi spokojnie w Kremlu moskiewskim, upojony „zwycięstwem" nad bezbronnym chłopem. Tymczasem zaś zapasy zbożowe, zebrane przy pomocy terroru z zeszłorocznego urodzaju, są już na wyczerpaniu i widmo nigdy jeszcze niezwyciężonego żywiołu—głodu zagląda już nietylko do chat wiejskich, lecz i do domów robotniczych, do miast a nawet do koszar żołnierzy sowieckich.

W tej właśnie okoliczności leży klucz do zrozumienia dalszego biegu wypadków w rozległem państwie sowieckiem. Powtarza się znane przysłowie o chorym, na którym operacja lekarska udała się, lecz... chory umarł. Zamierzona przez Stalina komunistyczna przebudowa rolnictwa czyli t. zw. kolektywizacja—formalnie się udała. Ale państwo i cały jego organizm gospodarczy—umiera.

Dziś już widać — początek końca.

Echa unieważnienia wyborów na Wołyniu

(Tel od wł. kor. z Warszawy)

Unieważnienie wyborów do Sejmu w okręgu łuckim i do senatu w województwie wołyńskiem pozbawiło następujących posłów i senatorów mandatów poselskich, względnie senatorskich.

Z Sejmu: Janusza Radziwiłła i Wacława Wiślickiego z B. B., Jana Federuka (Selrob), Stefana Wołyńca (Selrob), oraz Ławrentja Sewertinka i Iwana Własowskiego (kl. ukraińsko-białoruski).

Z Senatu tracą mandaty: Łazarz Dal, Stanisław Huszkowski, Stefan Reczko i Michał Skokowski (wszyscy z B. B.) oraz Sergjusz Kozicki (Selrob).

Pos. Piasecki następcą Janusza Radziwiłła

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Z powodu utraty przez Janusza Radziwiłła mandatu peselskiego traci on równocześnie automatycznie przewodnictwo komisji Spraw Zagranicznych Sejmu oraz prezesa grupy konserwatystów w klubie B. B.

Na jednem z najbliższych posiedzień zostanie wybrany przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych.

Stanowisko prezesa grupy konserwatystów w łonie B. B. objął już pos. Piasecki.

Nadprodukcja adwokatów w większych miastach

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W kołach adwokackich omawiana jest sprawa wprowadzenia szeregu ograniczeń przy przyjmowaniu nowych członków w związku z nadprodukcją adwokatów w większych miastach. Na dorocznem posiedzeniu warszawskiej Rady adwokackiej ma być głoszony wniosek o wprowadzeniu obowiązku wskazywania dla młodych adwokatów miejsca przy osiedlaniu się przez Najwyższą Izbę Adwokacką.

Czytajcie „Życie Nowogródzkie"

Posiedzenie plenarne Sejmu

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie plenum Sejmu, na którem rozpatrywano szereg zaległych od kilku miesięcy ustaw.

Główna uwaga skoncentrowana była na sprawie jednorazowego zasiłku dla pracowników państwowych.

Uregulowanie eksportu żyta

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Pomiędzy rządem polskim a niemieckim nastąpiło podpisanie umowy dotyczącej sprzedaży żyta eksportowego obu krajów. Żyto eksportowe podzielono w stosunku Polska: 40 proc. i Niemcy 60 proc. Tranzakcje żyta odbywać się będą za pośrednictwem wspólnego biura sprzedaży. Umowa ta obowiązuje do 1 lipca.

Polski attache wojskowy w Pradze

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Mjr. dypl Czerwiński brat p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego został mianowany attache wojskowym w Pradze czeskiej.

Dookoła rozejmu celnego

GENEWA 18.II W toku generalnej dyskusji na konferencji w sprawie rozejmu celnego zabrał głos przedstawiciel Anglji min. Graham, który stwierdził, że zawarcie rozejmu celnego jest dla Europy koniecznością. Graham postawił wniosek utworzenia komisji, która opracuje materjały do dyskusji celno-politycznej narodów europejskich.

Minister Skarbu Rzeszy Niemieckiej Schmidt zaznaczył, że rząd jego niema nic przeciw przystąpieniu do rozejmu celnego. Jednakże rząd niemiecki skłonny jest do przyjęcia i innej tezy, któraby stworzyła szersze rynki zbytu, oraz uregulowała sprawę nadmiernych stawek celnych.

Min. Skarbu Czechosłowacji Matusek, oświadczył, iż jest przekonany, że uregulowanie spraw celnych przyczyni się do rozwinięcia stosunków gospodarczych.

Gospodarka m. Baranowicz

Wywiad z wiceburmistrzem inż. Winnikowem

Rozwijające się z nadzwyczajną szybkością nasze miasto ma jeszcze sporo bolączek. Chcąc bliżej poinformować społeczeństwo o zamiarach Magistratu na przyszłość udał się Wasz korespondent do wiceburmistrza inż. Winnikowa celem przeprowadzenia wywiadu. Wywiązała się następująca rozmowa:

— Malutki wywiad — panie burmistrzu.

— A więc — zaczynam — jakie inwestycje Magistrat ma zamiar przeprowadzić w roku bieżącym?

— Przedewszystkiem zakończyć budowę rozpoczętej szkoły powszechnej i oddać do ją użytku na początku roku szkolnego.

— A fundusze?

— Obecnie posiadamy około 50.000 zł. na ten cel, zaciągamy pożyczkę w kwocie 150 000 zł. i oprócz tego otrzymujemy subwencję od Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

Dalszą troską Magistratu jest sprawa przebrukowania i brukowania ulic, Robota ta obliczona jest na sumę około 75 tys. zł. Planem brukowania objęte zostały wszystkie ulice od Szeptyckiego do Hrabiowskiej.

Prócz tego mamy zamiar uporządkować park miejski przez urządzenie alejek, trawników, ławek i t. p., urządzenie skwerka obok ulicy Mickiewicza i Banku Polskiego i wreszcie w dalszym ciągu sporządzić plan regulacyjny miasta.

— A jak Magistrat rozwiąże sprawę należytego oświetlenia miasta?

— Już obecnie przystąpiliśmy do przerobienia sieci elektrycznej na miedzianą, uregulujemy dopływy stosownie do przepisów. Oświetlenie miasta zostanie znacznie zwiększone przez powiększenie ilości świec w istniejących lampach i ustawienie nowych świetlnych punktów przeważnie na peryferjach.

Bolączką naszego oświetlenia jest, iż nie posiadamy własnej elektrowni. Jakkolwiek korzystanie z elektrowni jest możliwe, to jednak obecnie światło nie dopisuje, gdyż często gaśnie, mruga, a i energji zaczyna brakować. Magistrat przeto ma zamiar interwenjować u Dyrektora Kolei w Wilnie, celem zwiększenia mocy maszyn i zrównoważenia dopływu prądu.

— A własna elektrownia? — rzucamy pytanie.

— To sprawa dalsza, gdyż obecna umowa obowiązuje nas jeszcze trzy lata.

— Czy zrealizuje Magistrat palącą wprost sprawę rzeźni miejskiej i jakie ma na tej drodze trudności?

— Zaczniemy od trudności — odpowiada p. wice burmistrz.

Otóż ogólny niepomyślny stan finansowy państwa nie pozwolił w roku bieżącym kontynuować robót. Potrzeba na całkowite zakończenie robót około 300 tys. złotych.

Obecnie Magistrat jest na dobrej drodze do uzyskania prywatnej pożyczki na bardzo dogodnych warunkach. Pertraktacje są w toku. Roboty mają być zakończone i w końcu roku rzeźnia ma być oddana do użytku.

— Czy nie kalkulowałoby się zbudowanie przyzwoitych kjosków, gdyż obecne szpecą swym wyglądem miasto?

— Sprawa budowy kjosków była na posiedzeniu Magistratu załatwiona i obecnie już znajduje się w Komisji Technicznej celem zbadania i przekazania Radzie Miejskiej.

— Magistrat ma zamiar zbudować kilka kjosków, gdyż sam doskonale rozumie, iż obecne szpecą miasto.

— Jak magistrat zamierza rozwiązać sprawę teatru miejskiego, czy nie widzi możliwości zbudowania chociażby przyzwoitego kino-teatru miejskiego?

— Magistrat uważa, iż sprawa ta jest bardzo ważną i potrzebną, gdyż sam Magistrat odczuwa więcej, niż wszyscy ten brak, jednak miasto jest zbyt młode ma wiele spraw palących i niestety nie posiada dotychczas żadnych przedsiębiorstw dochodowych.

— W jakiem stadjum znajduje się sprawa wydzielenia miasta?

— Sprawa wydzielenia miasta jest w toku; władze traktują tę sprawę bardzo przychylnie i jest nadzieja, iż z dniem 1 kwietnia miasto będzie wydzielone. Już obecnie sporządzamy budżet miasta wydzielonego.

— Jak Magistrat myśli rozwiązać palącą sprawę budowy szkół powszechnych?

— Obecnie, jak już na wstępie zaznaczyłem, mamy do użytku gmach dla 2-ch szkół, a następnie Magistrat ma plan rozbudowy całej sieci szkół powszechnych, co jednak będzie zależne od finansów miasta.

— W jakiem stadjum jest opracowanie budżetu?

— Budżet jest opracowany przez Magistrat i obecnie znajduje się w różnych Komisjach, ale jest nadzieja, iż do 1 kwietnia będzie zatwierdzony przez władze.

— Jeszcze jedno pytanie, panie wiceburmistrzu; jak magistrat zapatruje się na budowę przez L. O. P. P. lotniska?

— Magistrat świadom, iż lotnisko przyczyni się do rozwoju miasta, ma zamiar pomagać przy jego budowie. Dowodem tego jest wstawienie poważnej zapomogi w tegorocznym budżecie.

Przez wybudowanie lotniska Baranowicze, które są położone na drodze między wschodem i zachodem i są największem handlowem miastem na Kresach, uzyskają jeszcze większe widoki rozwoju.

Po zgonie ambasadora amerykańskiego w Polsce

New York, 18.II. Zgon pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Moora wywołał w korpusie dyplomatycznym głośne współczucie. Zmarły cieszył się opinją zdolnego dyplomaty na stanowisku posła w Peru, dając dowody nieprzeciętnej zręczności w likwidacji zatargu Tacna Arieca.

Wykrycie centrali komunistycznej w Berlinie

Policja niemiecka opanowana prz z komunistów

BERLIN, 18.II. Policja berlińska obsadziła gmach Liebknechta, w którym mieściła się centrala komunistyczna na Niemcy. Wiadomość ta lotem błyskawicy rozeszła się po mieście i wkrótce zaczęły pod dom napływać tłumy bezrobotnych, prowadzonych przez komunistów, którzy wśród głośnych okrzyków obrzucali policjantów kamieniami. W pewnym momencie policja zmuszona była dokonać ataku z pałkami gumowemi na tłum, a gdy tłum nie ustępował policjanci wystrzelili w powietrze na postrach. W momencie, kiedy policja opuszczała dom Liebknechta w oknie ukwzał się sztandar sowiecki, co widząc komuniści zaintonowali III międzynarodówkę. Likwidacja demonstracji komunistycznej trwała dłuższy czas.

Policja wykryła w domu podczas rewizji cały szereg kompromitujących dowodów prowadzenia przez komunistów agitacji wśród policjantów, która w szeregu wypadków uwieńczona została dodatnim skutkiem. Z otrzymanego przez policję materjału wynika, że rozwiązana organizacja komunistyczna Czerwona gwardja działa w dalszym ciągu. Komuniści rozporządzają oddziałami bojowemi, które m. in. rozbijają wiece innych partyj politycznych.

Biuletyny wzywające policjantów do utworzenia wśród policji jaczejek komunistycznych wywiozła policja na trzech autach ciężarowych. Stwierdzono, że komuniści mają swoich mężów zaufania w policji.

PRZECIWKO ELEMENTOWI ROSYJSKIEMU W CERKWI

WILNO 18 II. Białoruskie Towarzystwo kulturalno oświatowe „Proświta" złożło metropolicie Dyonizemu memorjał, domagający się dalszej białorutenizacji cerkwi prawosławnej w Polsce. Po wprowadzeniu języka białoruskiego do cerkwi „Proświta" domaga się w memorjale wprowadzenia tego języka także do seminarjum duchownego i usunięcia elementu rosyjskiego z wileńskiego konsystorza prawosławnego.

Niepoczytalność szowinistów litewskich

KOWNO 18. II. Wczoraj radjostacja kowieńska ogłosiła wyrok sądu ks. dierskiego w sprawie króla Jagiełły. Po wyliczeniu wszystkich „przestępstw" Jagiełły sąd uznał króla Jagiełłę winnym łamania przysięgi danej ojcu, Olgierdowi, wynaradawiania Litwinów, łamania ich jedności, przyjęcia katolicyzmu, przyznawania wielkich ziem duchowieństwu katolickiemu i t. p. Następnie Jagiełło został oskarżony o zamordowanie Kiejstuta, i oddanie Litwy Polsce. Za wszystkie te „przestępstwa" sąd skazał Jagiełłę na wykreślenie jego imienia z historji Litwy, odebranie mu tytułu w. ks. litewskiego i nakazał wszystkim uważać Jagiełłę jedynie za króla polskiego. Powództwo cywilne ziem trocko-żmudzkich uwzględniono w ten sposób, że ponieważ Polacy są spadkobiercami Jagiełły, więc do 27 października r. b. muszą zwrócić Litwie Wilno (!!). Wyrok podpisali prezes sądu Olszacki, członkowie Wesznis i Paciulis.

Kupujcie towary krajowe

Z ZA CZERWONEGO KORDONU

Produkcja „Dnieprowskiej Manufaktury" w stanie katastrofalnym

MIŃSK, 18.II, (*od. wł. kor.*). Prasa tutejsza podaje alarmującą wiadomość, że wielkie zakłady przemysłowe „Dnieprowska Manufaktura" co trzeci dzień stają. Z tego powodu produkcja fabryki spadła w styczniu o 30 proc., a w ciągu 10 dni lutego o 31 proc.

Dyrekcja fabryki ma być oddana pod sąd. Zarzuca się jej złośliwą bezczynność.

Białoruś Sowiecka potrzebuje 8 tysięcy fachowców

MIŃSK. 18.II. (*od wł. kor.*). Według oficjalnych obliczeń, Białoruś sowiecka potrzebuje w ciągu najbliższych pięciu lat 8 tysięcy nowych fachowców, aby przemysł mógł wejść na tory normalny. Z tych 8 tysięcy potrzeba jest 2870 fachowców z wyższem wykształceniem i 5960 ze średniem. Do tej liczby nie wliczeni są specjaliściści, agronomowie i leśnicy.

Krach kas oszczędnościowych na Białorusi Sowieckiej

MIŃSK, 17 II. (*Od wł. kor.*). W okręgu Mohylowskim stwierdzono duży spadek wkładów oszczędnościowych. W styczniu r. b. wycofano z kas oszczędnościowych tego okręgu 128 tysięcy rb., w pierwszej dekadzie lutego 28.470 rb. W mniejszym stopniu wprawdzie, ale to samo zjawisko zaobserwowano w okręgach Witebskim, Orszańskim i Bobrujskim.

Zaniepokojone tem władze poleciły swym organom podwładnym i organizacjom społecznym wszcząć energiczną agitację oszczędnościową.

Konferencja prem. Tardieu

PARYŻ 18.II Tardieu, który dziś jeszcze nie opuścił łóżka przyjął delegację lewicy republikańskiej, która go prosiła, aby przyjął ster rządu, o ile zaproponuje mu go prezydent Doumergue. Tardieu odbył dalej konferencje z Franceis oraz Marinem.

Prasa włoska o przesileniu we Francji

RZYM 18. II. Prasa włoska żywo komentuje przesilenie gabinetowe we Francji, stwierdzając, że do upadku Tardieu przyczynili się masoni i socjaliści. Pisma italskie przewidują dojście do władzy Poincare, względnie nowy gabinet Tardieu.

Amanulah zbliża się do Afganistanu

RZYM 18. II. Amanulah b. udając się przez Wenecję do król Afganistanu opuścił Rzym, Konstantynopolu.

Uniwersytet kinematograf.czny

RZYM 18.II W Tryjeście planowane jest uruchomienie Uniwersytetu kinematograficznego z wydziałem optyki, fotografji produkcji, estetyki perspektywy, krytyki filmowej oświetlenia i t.p.

Zwycięstwo Pietkiewicza

NOWY JORK 18.II Pietkiewicz odniósł w Stanach Zjednoczonych w Nowym Jorku świetne zwycięstwo nad konkurentem amerykańskim R-hertem w biegu na trasie 5.000 m. Pietkiewicz uzyskał świetny czas, bo 15 minut i 1/5 sekundy.

Pismo wielkiego cadyka Kagana z Radunia do posła Kirszbrauna

Rabin Kagan (Chufec Chaim) wielki cadyk w Raduniu w woj. nowogródzkiem, największa dziś powaga w religijnym świecie żydowskim, wielki uczony talmudysta i autor licznych dzieł z tego zakresu, przesłał na ręce posła z B. B. Eljasza Kirszbrauna pismo z wyrazami uznania i wdzięczności, za pełną oddania pracę dla sprawy żydowskiej. Pismo to podajemy poniżej w całości:

Do Czcigodnego i Wielce Szanownego mego przyjaciela, szczerze oddanego sprawie żydowskiej, stojącego na straży obrony świętej naszej wiary, Pana Eljasza Kirszbrauna.

Mojem szczerem pragnieniem było odwiedzić Pana przed mojim wyjazdem, niestety nie mogę tego uczynić z powodu nadmiernego mego wyczerpania i słabego mego stanu zdrowia. Z głębi serca zasyłam Mu przeto moje pozdrowienie i błogosławieństwa, aby czemprędzej powrócił do zupełnego zdrowia i pokrzepienia sił, celem ponownego podjęcia obrony spraw narodu żydowskiego i zasad św. Tory tak, jak to zawsze zwykł czynić, stojąc na straży obrony naszych spraw z zupełnem poświęceniem się, będąc jedynym wiernym przedstawicielem ogółu żydowskiego dla ich dobra i pożytku. Szanujący Go szczerze.

(—) *Izrael Majer Kagan.*

Walka z jaglicą wśród dzieci

Akcja zwalczania jaglicy wśród dzieci w zakładach opiekuńczych, podjęta przez ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu z departamentem służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych dała pożądane wyniki. Liczba dzieci chorych na jaglicę w zakładach opiekuńczych zmniejszyła się przeszło o połowę.

Obecnie ministerstwo zamierza scentralizować opiekę nad dziećmi choremi na jaglicę wyłącznie w zakładach d[illegible]ch, w których łatwiejsze jest również odpowiednie rozszeregowanie dzieci, stosownie do potrzeb gospodarczych i leczniczych.

Ponieważ stwierdzono, że niektóre z zakładów opiekuńczo-wychowawczych ociągają się z przesyłaniem dzieci do zakładów jaglicznych ze względu na trudności finansowe, Ministerstwo pracy i opieki społecznej udziela biedniejszym z tych zakładów znaczniejszych zapomóg na koszty utrzymania dzieci

Co słychać nowego?

19 Środa. Dziś: Symeona. Jutro: Konrada

Biuletyn stacji meteorologicznej w Nowogródku z dnia 18-II 1930 r.

Godz. 6.17. — Ciśnienie powietrza 777, kierunek wiatru północny, szybkość 5 m. na sek. Niebo w 8 zachmurzone. Temperatura powietrza —5,4°.

Godzina 12.17. Ciśnienie powietrza 779; kierunek wiatru północny, szybkość 3 metry na sek. Niebo w 2, zachmurzone. Temperatura powietrza—5,°.

Godzina 20.17. Ciśnienie powietrza 778; kierunek wiatru północny, szybkość, 3 metry na sek. Niebo w 3. zachmurzone. Temperatura powietrza —7,8°.

Przyjęcia u p. Wojewody

Pan Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym wiceprezesa Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych p. Jeleńskiego, kierownika Wojew. Zw. Młodzieży Wiejskiej p. Sieczkę oraz delegację ludności m. Korelicz.

Chlubne odznaczenie

Złotym krzyżem zasługi został odznaczony starosta nieświeski p. Jerzy Czarnocki za zasługi na polu pracy społecznej i samorządowej oraz p. Władysław Pusłowski, rolnik w Albertynie pow. słonimskiego za zasługi na polu pracy rolniczej, uprzemysłowienia gospodarki rolnej oraz w dziedzinie przemysłu papierniczego,

Należy nadmienić, iż majątek Albertyn w pow. słonimskim należy do najbardziej uprzemysłowionych w województwie.

Delegat zarz. gł. L.O.P.P. w Nowogródczyźnie

Bawił kilka dni w Nowogródczyźnie p. inspektor E. Roszkowski delegat Zarządu Głównego L.O.P.P.

P. inspektor zaznajomił się z pracami niektórych Komitetów Powiatowych na terenie województwa nowogródzkiego i wyraził uznanie dla ich prac.

Posiedzenie prezydjum K-tu Woj. L.O.P.P.

W dniu 18 b. m. odbyło się posiedzenie Prezydjum Komitetu Wojewódzkiego L.O.P.P. pod przewodnictwem p. wicewojewody Godlewskiego, z udziałem p. wiceprezesa Sądu Okręgowego Parfjanowicza, p. burmistrza m. Nowogródka inż. Wolnika oraz insp. Zarządu Głównego L.O.P.P. p. E. Roszkowskiego.

Na posiedzeniu, które trwało kilka godzin, przedyskutowano i powzięto szereg doniosłych uchwał co do programu prac w 1930 r. i Tygodnia Lotniczego, który odbędzie się w r. b. w miesiącu maju.

Z posiedzenia Wydz. Wykonawczego K-tu P.W. i W.F.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu starostwa pod przewodnictwem p. starosty Hryniewskiego zebranie Wydziału Wykonawczego Powiatowego Komitetu P. W. i W. F., na którem uchwalono budżet na rok 1930 1931 w wysokości 15410 zł. oraz załatwiono sprawę lokalu dla Komitetu P. W. i W. F., upoważniając w tym celu sekcję administracyjno-gospodarczą do omówienia warunków i podpisania umowy z naczelnikiem Urzędu Pocztowego, który odstępuje dla K-tu P. W. i W. F. 1/4 swego lokalu.

Życie kulturalne we Wsielubiu

Dnia 15 lutego b. r. w Świetlicy Strzeleckiej dzięki niezmordowanemu w pracy Komendantowi Oddziału Związku Strzeleckiego we Wsielubiu p. naucz. M. Makulskiemu odbyło się przedstawienie p. t. „Chrapanie z rozkazu" z dodatkami jak: żywy film i monolog.

Grający rolę kaprala Rzerzuchy p. Stanisław Chowoj tak się wywiązał ze swego zadania, że publiczność nieomal kładła się od śmiechu.

Podczas przerw występował na scenę z upajającymi pieśniami p. Myśliński. Po przedstawieniu rozegrano loterję fantową. Na zakończenie Wieczornicy Strzeleckiej odbyła się zabawa.

Przyjazd „Reduty" do Nowogródka

Zespół Reduty Wileńskiej przyjeżdża w dn. 23 b. m. i wystawi Marję Stuart, dramat historyczny w 5 aktach (9 odsłonach) Juljusza Słowackiego.

Będą dane 2 przedstawienia. Pierwsze po południu o godz. 15.30 wyłącznie dla młodzieży szkolnej, a drugie wieczorem o g. 20-ej.

Ceny miejsc na wieczorowe przedstawienie od 1 zł. 60 gr. do 5 zł. 60 gr. do nabycia w aptece B-ci Lejzerowskich, a w dniu przedstawienia w kasie teatralnej o 50 gr. drożej.

Pożałowania godny wypadek

W sobotę dnia 15 b. m. w godzinach popołudniowych we wsi Dolna gm. Szczorse zdarzył się ubolewania godny w swych skutkach wypadek interwencji komendanta posterunku P. P. w Szczorsach w stosunku do tłumu zebranego po nabożeństwie w cerkwi z okazji świąt oraz wyjazdu 3 mieszkańców do Ameryki.

Jak zwykle w podobnych wypadkach żal za odjeżdżającymi okazał się zbyt hałaśliwy, przyczem nie obeszło się bez podniecenia alkoholem.

Wezwany tłum do rozejścia się nie usłuchał wezwania, czem zdenerwowany komendant posterunku użył broni, raniąc lekko (w rękę i nogę) dwuch obecnych w tłumie.

Zarządzone natychmiast dochodzenie doprowadzi do ukarania winnych pożałowania godnego wypadku.

Znaczny pożar

Ubiegłej nocy w osadzie Zielona, gm. dworzeckiej pow. nowogródzkiego, spalił się dom mieszkalny, 2 chlewy, stodoła ze zbożem i koń, należący do Kazimierza Szmigiera.

Straty wynoszą około 15 tysięcy zł. Budynki były zaasekurowane.

KRONIKA LIDZKA

Roki w Bielicy

Dnia 15 bm. do m. Bielicy zjechał Sąd Powiatowy na perjodyczne sesje (roki), które mają trwać bez przerwy w sprawach karnych do dnia 26 bm.

W pierwszym dniu między innemi rozpatrywano sprawę Józefa Kośko ze wsi Giedzgały gminy bielickiej o oszustwo i usiłowanie puszczenia w obieg 5 marek p., dawno wycofanych z obiegu, zamiast 5 złotych. Sąd po ustaleniu winy oszusta skazał go na 4 miesiące więzienia.

Zebranie członków Kasy Stefczyka w Bielicy

W dniu 16-II r. b. odbyło się w lokalu domu ludowego w m-ku Bielica walne zgromadzenie członków Kasy Stefczyka. W zebraniu wziął udział ks. proboszcz Stanisław Mikulski i przedstawisie Centralnego Związku Rewizyjnego p. Kurczyn. Po załatwieniu bieżących spraw i uchwaleniu budżetu, sięgająego przeszło 24 tysięcy złotych zebranie zostało przez dyrektora kasy p. Bajkacza zamknięte.

KRONIKA WOŁOŻYŃSKA

Nowa straż pożarna

We wsi Łużany, gm. i pow. wołożyńskiego, z inicjatywy instruktora powiatowego straży pożarnych, p. Wojcika, odbyło się zebranie organizacyjne straży pożarnej, na którem wybrano następujący zarząd: Stefan Szczucki—prezes, Ign. Bazku—wiceprezes, Wł. Wielczyńska—sekretarz i Jan Szczucki—skarbnik.

Na naczelnika straży powołano Jana Szalajdę.

Zaginęła, czy zmarła?

Posterunek policji w Wołożynie otrzymał meldunek, że przed trzema tygodniami wyjechała z Wołożyna do Wiszniewa Aleksandra Bobryk i dotychczas nie powróciła.

Ponieważ Bobryk była w stanie poważnym i udała się do Wiszniewa prawdopodobnie w celu pozbycia się ciąży, istnieje przypuszczenie, że zabiegi te spowodowały śmierć.

KRONIKA NIESWIESKA

Zabawa w Hurynowszczyźnie

„Ede, bibi, lude" — jedz, pij, ciesz się, oto hasło, pod którem upływa normalny karnawał... Mówię o normalnym — tegoroczny bowiem jest całkiem zwarjowany. Jeść — to tam jeszcze można, bo produkty rolnicze spadły na łeb na szyję, wypić — gorzej, bo spirytus podrożał, a już cieszyć się — to wcale niema z czego: depresja, bezrobocie, kryzys tam — kryzys owdzie... Suma sumarum: obraz nędzy i rozpaczy.

Ale, że ludek nauczycielski z natury jest wesoły, więc w myśl dewizy: „Niech żywi nie tracą nadziei..." — stara się wkać nieco życia w zapadłe i zamarłe kątki prowincjonalne..

Koło nauczycielskie w Hurynowszczyźnie (pow. Nieśwież) urządziło w dniu 8.II przedstawienie, wraz z zabawą taneczną. — Odegrane zostały 2 komedyjki „Kalosze" i „Nieboszczyk z przypadku". Słabiej wypadła pierwsza sztuczka, głównie z tej przyczyny, że wobec krótkiego czasu, jaki upłynął od ostatniego przedstawienia (2 tygodnie) — aktorzy nie zdążyli dobrze opanować ról. Z pań — dobrą była p. Krupianka (w roli Emilki); p. Pogonowska za dużo się śmiała, przytem, jak na starszą ciocię, wyglądała zbyt młodo. P. Ludwig zmuszony rolą do częstego kichania, gwoli lepszego efektu dmuchał sobie pod nos jakimś proszkiem (zdaje się na jakieś insekty) — sam co prawda od tego nie kichał, ale pierwszym rzędom dobrze w nosach kręciło. P. B. Kiendysz był dobrym typem krótkowidza gorzej wypadł p. w „Nieboszczyku z przypadku".

Najlepszą bez wątpienia była tak przez grę jak i charakteryzację — p. Niewiarowska, w roli służącej Józefy; p. Krupianka była świeża, hoża i milutka; p. Lupwig — niezły, ale roli nie umiał. P. Jan Kiendysz w tej sztuczce poprawił się i nie tak często zerkał do budki suflera. — Jeżeli chodzi o p. Szewczuka, to ten ma wrodzone zdolności na ajenta do eksportacji trupielców. Po przedstawieniu — jak zwykle: tańce, confetti etc. Niestety jednak — duch w bufecie świadczył poważnie o depresji gospodarczej.

M.

Pieśń inwalidów

Nakładem Spółdzielni Inwalidzkiej w Wadowicach, wyszła „Pieśń Inwalidów", słowa Tadeusza Srantrocha, muzyka J. E. Fitza na chór mieszany, śpiewana już kilkakrotnie na uroczystościach inwalidzkich.

Cena jednego egzemplarza 60 groszy. Zamówienia kierować należy do powiatowego koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Wadowicach, za przesłaniem z góry należytości plus 50 gr. na koszta przesyłki.

NAPAD RABUNKOWY NA TERENIE DEREWNIA-MOŁCZADŹ

(*Tel. od wł. kor. z Słonima*)

Wczoraj na drodze Derewnia—Mołczadź około wsi Wysock, gminy dereweńskiej, został napadnięty mieszkaniec wsi Sierebryszcze, gm. Mołczadź, pow. baranowickiego Kozakiewicz przez nieujawnionego dotychczas bandytę, ubranego w mundur wojskowy i uzbrojonego w karabin. Między bandytą a Kozakiewiczem wywiązała się walka, w trakcie której bandyta oddał dwa strzały karabinowe, lecz chybił. Po bezskutecznej walce bandyta ranny nożem przez Kozakiewicza w ramię zbiegł do lasu, pozostawiając na drodze karabin.

Policja zarządziła pościg.

SZPIEG CZY OFIARA NIEPOROZUMIENIA

(*Tel. od wł. kor. z Baranowicz*)

Na stacji w Baranowiczach aresztowano młodego człowieka, oczekującego pociągu do Słonima. Po sprawdzeniu, okazało się, że jest to niejaki Jan Łasiewicz, mieszkaniec pow. Słonimskiego.

Z dalszych badań okazało się, że w grudniu z. r. Łasiewicz przekroczył nielegalnie granicę do Z.S.R.R., gdzie go zatrzymano i osadzono w więzieniu w Kiejdanach, następnie przed kilku dniami wysiedlono z powrotem do Polski. Znalazłszy się po stronie polskiej, Łasiewicz przyszedł pieszo do Stołpców, stąd zaś do Horodzieja, gdzie pociągiem udał się do Baranowicz. W Baranowiczach czekał na pociąg, aby udać się do Słonima i tutaj go aresztowano. Łasiewicz twierdzi, że przekroczył granicę z zamiarem pozostania w ZSRR. na stałe, gdzie ma dwie ciotki.

Prowadzone jest dochodzenie w celu przekonania się o prawdziwości zeznań Łasiewicza.

SPRAWA ZAMORDOWANIA STADNIKA 6 MARCA

Jak się dowiadujemy sensacyjna sprawa zamordowania b. zastępcy Inspektora Szkolnego w Nowogródku Stadnika znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego w Nowogródku w dniu 6 marca b. r.

Przewodnictwo rozprawy sądowej spoczywać będzie w ręku sędziego Murzicza. Jako oskarżyciel wystąpi wiceprokurator Bartoszewicz.

Domniemanego zabójcę Trybusiewicza bronić będzie mec. Aleksander Ujazdowski z Warszawy.

Sensacyjna ta sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa nowogródzkiego, to też wstęp na salę sądową w dniu rozprawy dozwolony będzie jedynie za specjalnemi przepustkami, które będą wydawane w ograniczonej ilości.

Skazanie Tataryna na rok twierdzy

Pos. Kryńczuk w roli obserwatora

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Nowogródku w składzie sędziów Downara Zapolskiego, Nawrockiego i Żukowskiego rozpatrywał sprawę mieszkańca Nowogródka Serafina Tataryna, kierownika sekretarjatu Włościańsko-Robotniczego Klubu Poselskiego w Nowogródku, oskarżonego za rozpowszechnianie listu otwartego B.W.R.K.P. do włościan i robotników o treści wybitnie antypaństwowej, podburzającego do przeciwdziałania ustawom podatkowym i rolnym oraz do nienawiści pomiędzy pracodawcami i robotnikami. Jako świadkowie występowali Horniejenko i Toałasiewski. Jako oskarżyciel sądowy wystąpił wiceprokurator Bartoszewicz.

Przewód sądowy dowiódł oskarżonemu przechowywanie wspomnianego listu w celu rozpowszechniania skazując go na 1 rok twierdzy.

Wśród obecnych na sali szczególne zainteresowanie sprawą wykazywał pos. Krynczuk, który specjalnie w tym celu przybył z Warszawy do Nowogródka.

O lotnisko w Słonimie

SŁONIM, (*kor. wł.*). Pod powyższym tytułem ukazała się w N-rze 17—731 z dnie 21.I—r.b. w „Życiu Nowogródzkiem" wzmianka korespondenta „Życia" gdzie korespondent słonimski zapytuje o stan prac budowy lotniska w Słonimie.

W sprawie powyższej dowiadujemy się, że Komitet Wojewódzki LOPP. w Nowogródku opracował dokładnie plany warstwicowo niwelacyjne projektowanego lotniska w Derewianczycach (koło Słonima).

Koszta niwelacji projektowanego lotniska w Słonimie będą stosunkowo dość wysokie. W roku bieżącym Komitet Wojewódzki pragnie wykończyć lotnisko w Baranowiczach i oddać je do użytku publicznego. Lotnisko Baranowicze ze względu na swe położenie jest bardzo ważnym punktem, leżącym na wielkim światowym szlaku lotniczym komunikacji samolotowej.

Grosz publiczny składany na LOPP. nie idzie na marne, a przeciwnie LOPP. administruje tym groszem bardzo oszczędnie, jednak zaczęte lotnisko w Baranowiczach musi być wykończone.

Po uzgodnieniu planu budowy lotniska w Słonimie z czynnikami miarodajnemi, Komitet Wojewódzki powierzy prace nad realizacją tego planu Komitetowi Powiatowemu LOPP. w Słonimie, a Komitet z kolei zapewne powoła Obywatelski Komitet budowy lotniska, ktory będzie dumą i chlubą Słonima.

Sądzimy, że społeczeństwo słonimskie przyjmie wiadomość powyższą z żywem zadowoleniem i nie poskąpi ofiar na LOPP. w zbliżającym się VIII Tygodniu Lotniczym. Tydzień LOPP. odbędzie się od 18 do 25 maja maja r. b. Zapewne i akcja Powiatowego Komitetu LOPP. w Słonimie wzmożona zostanie w wyższym stopniu, celem zwerbowania nowych członków LOPP. Z ogólnej ilości 8 Komitetów Powiatowych Słonim znajduje się na 5 miejscu, a w roku bieżącym Komitet ten napewno będzie jednym z pierwszych na terenie województwa.

Lotnik.

Wkrótce „WENUS"

MIEJSKIE KINO KULTURALNO-OŚWIATOWE

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Zemsta Hrabiego Monte Christo

Jest to druga i ostatnia serja obrazu p.t. „Hrabia Monte Chrisro".

Dla młodzieży dozwolony.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 7 i 9 w sobotę i niedzielę 5, 7 i 9-ej.

Następny program „Kobieta pajac"

Wkrótce „W piaskach Sahary"

Kino „POGON" w Nowogródku

Dziś i dni następnych

„Dom upiorów"

Dramat w 8 aktach

W rolach głównych: Edmund LOWE i Leila HYAMS. Zdemaskowanie zbrodniczego lekarza, zadziwiające stworzenie:—pół człowiek, pół małpa, jako narzędzie zemsty.

Nad program p.t Alpy austrjackie.

Początek seansów w dni świąteczne o godz. 5, 7 i 9 wiecz.
W dni powszednie o godz. 7 i 9.

Kino „Nirwana" w Lidzie

Dziś i dni następnych

„Sen o miłości"

Wielki dramat o niebywałym napięciu i bogatej wystawie.

W rolach głównych: Joan GRAWFORO i Nils ESTHER.

Ogłoszenie niniejsze po przedstawieniu w kasie daje prawo otrzymania 33 proc. zniżki na balkonie.

KINO „APOLLO" w Baranowiczach

Dziś i dni następnych

Najpiękniejszy film sezonu 29 i 30 r.

KOBIETA, KTÓRA ZABIŁA

czyli «JEGO NIEWOLNICA»

Najpotężniejszy dramat namiętności ludzkich w 10 aktach

Rzecz dzieje się w New Jorku i wyspach Malajskich

W rolach głównych Dorota MACKIEL, jako kobieta która zabiła swego kochanka oraz uosobienie męskiej szlachetności słynny aktor Milton SILLS.

Potęga treści! Napięcie. Grozа! Upojenie!

KRONIKA BARANOWICKA

Polityka i Miłość

Staraniem koła oficerskiego oficerów 78 p. p. w dniu 13 lutego w sali Straży Ogniowej została odegrana 4 aktowa obyczajowa komedja Rączkowskiego, wystawiona zresztą w dn. 11 b. m. w Nowogródku, o czem pisaliśmy w specjalnej recenzji.

Dużo zapewne pracy włożono i wszystko było dobrze obmyślane, co szczególnie uwidoczniło się w IV akcie przy dekoracjach. Całość wypadła bardzo dobrze, tylko sufler miał zbyt silny głos, gdyż go cała sala słyszała.

W przerwach koncertowała muzyka pułkowa. Sala była przepełniona.

Orzeczenie komisji etyczno-lekarskiej w sprawie dr. Felera

Komisja etyczno-lekarska przy Tow. Lekarskiem w Baranowiczach przeprowadziła dochodzenie w spawie operacji połogowej u p. C.

Komisja stwierdziła, że przebieg porodu był zupełnie normalny i że powstałe w rezultacie komplikacje nie powstały z winy d-ra Felera, który zadość uczynił wszystkim w tym wypadku wymaganiom.

Równocześnie komisja stwierdziła, że d-r. Feler był uprawniony do pobrania od chorej honorarjum mimo, iż chora jest członkiem Kasy Chorych, lecz winien był na to wydać odnośne pokwitowanie.

Orzeczenie podpisali dr. Czyż, dr. Kiziewicz, dr. Malkiewicz, dr. Pras oraz dr. Sieps.

Eksplozja zapalnika od granatu

W Baranowiczach przy ulicy Kolejowej mieści się magazyn rzeczy pochodzenia wojennego, należący do Grynszpata. Podczas robienia porządków w tym magazynie przez robotnicę Weronikę Michalkiewicz eksplodował zapalnik od ręcznego granatu.

Michalkiewiczówna doznała obrażeń rąk i oka.

Udany kurs hygjeniczny w Nowej-Myszy

Dnia 9 lutego zaczął się, a 14 tegoż miesiąca skończył się kurs hygjeniczny dla kobiet zorganizowany przez Koło Gospodyń. Zainteresowanie pierwszym tego typu w naszym powiecie kursem było ogromne.

Słuchało go z wielką uwagą 120 kobiet.

Kobiety dziękowały serdecznie za urządzony kurs i za udzielone im wskazówki. *S. B.*

Machinacje p. Machaja

Polityk a raczej polityker, to człowiek, niczem nie różniący się na pozór od normalnych ludzi. Chodzi sobie—od wypadku do wypadku—na dwóch nogach, macha rękoma i z wrodzonej opozycyjności wymyśla na Rząd.

Człowiek taki ma zazwyczaj do czynienia z głupszymi od siebie, którym imponuje swoją gadatliwością od rzeczy, czasami ma kilka spraw u prokuratora o charakterze wyraźnie kryminalnym, ale zupełnie wyraźną przeszłość i minę—męczennika za ideę.

Taki umie wkręcić się do różnych instytucji społecznych, gdzie nadużywa czasem zaufania, a gdy go przyłapią na szwindlu—narzeka na sanację.

Zdarza się również, że taki pan prosi o pomoc lub wsparcie, a gdy mu odmówią puszcza wersje, że usiłowano go przekupić.

Jeżeli zdarzy się, że wyrzucą go z jakieść „federacji" lub innej instytucji społecznej opowiada z miną tajemniczą, iż zdobył się na dyplomatyczne usunięcie się z danej organizacji dla jakichś ważnych powodów, które stanowią tajemnicę zaprzysiężonych opozycjonistów.

Takie opozycyjne indywiduum staje się często popularne, jako że stanowi zagadkę, którą z reguły rozwiązują prokuratorzy sądowi lub psychjatrzy.

Taki szczególny okaz polityklera udał się specjalnie Baranowiczom i w ciągu paru lat bawił tutejsze społeczeństwo swemi „kawałami". I kto wie, czy ku pociesze baranowiczan nie chowałby się długo, ale stała się mała, a przykra rzecz. Mianowicie: nieudany szwindel na terenie Związku Inwalidów Wojennych, gdzie magiczna sztuka polityklera, polegająca na próbie przemienienia dwóch swoich zdrowiuteńkich braciszków na inwalidów wojennych—nie udała się, wobec czego p. polityklerr trafił pod lupę prokuratora, a dwie działeczki budowlane tak niefortunnie szwindlowane dla rodzonych braciszków trafiły w ręce prawdziwych i rzeczywiście potrzebujących pomocy inwalidów.

Dla informacji wyjaśniamy, że powyższy feljeton dotyczy osoby filara baranowickiego P.P.S. (C.K.W.) Machaja, który na terenie Związku Inwalidów Wojennych popełnił nadużycie, usiłując kosztem inwalidów wojennych przemycić przyznane im przez władze działki budowlane w Baranowiczach—członkom swej rodziny nie będącym inwalidami oraz innym towarzyszom (sprawa znajduje się u prokuratora). Ten że Machaj, na podstawie fałszywego mandatu reprezentował nieistniejący w Baranowiczach Związek b. Legjonistów w Federacji, a po wyjaśnieniu tego został z Federacji usunięty.

S. K.

Mądra gromada

Wieś Siewruki w gminie Nowa-Mysz pragnęła mieć gromadzkiego kowala. I posiadła go, a to na warunkach takich: Gromada zbudowała nową kuźnię, zawarła umowę, oznaczającą cennik za wykonaną przez kowala pracę dla mieszkańców wsi i sprowadziła sobie wykwalifikowanego rzemieślnika z Nowej-Myszy.

Ponieważ jest to kawaler, więc utrzymanie całodzienne, dają mu kolejno mieszkańcy tej dużej, zamożnej wsi.

Przykład godny naśladowania.

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1411.

Środa 19 lutego

11.58—12.05. Sygnał czasu.
12.05. Muzyka z płyt gramof.
13.10. Kom. meteor.
15.00. Kom. gospodarczy.
15.45. Kom. harcerski.
16.15. Program dla dzieci.
16.45. Muzyka z płyt gramof.
17.15. Odczyt.
17.45. Koncert ork.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza.

Czwartek 20 lutego

11.58. Sygnał czasu.
12.10. „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni."
12.40—14.00. 16-ty koncert szkolny.
15.00. Kom. gospodarczy.
15.45. Kom. L.O.P. i P.
16.15. Muzyka z płyt gramof.
17.15. Wśród książek.
17.45. Koncert solistów.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Płyty gramofonowe.
19.40. Kom. PAT.
19.58. Sygnał czasu.
20.00. Odczytanie programu na dzień nast.
20.15 Felj. p.t. „Spotkanie z morzem.
20.30. Muzyka lekka
21.30. Słuchowisko z Pozn.
22.15. Kom. metor., pol. sport.
22.35. Kom. P.A.T.
23.00. Muzyka tan.

Zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Lida na imię Ludwika Misiuka unieważnia się. 201—3

Tanie i smaczne

OBIADY 1 zł. 60 gr. Z 4 DAŃ

ŚNIADANIA I KOLACIE WYDAJE NOWOOTWARTA

RESTAURACJA

Piwnica bogato zaopatrzona.

Nowogródek, ul. Zamkowa Nr. 10.

Jeszcze echa z Niemna

W związku z polemiką w korespondencji „Z Niemna", zamieszczoną w „Życiu Nowogródzkiem" z dnia 31.II.30 r., pozwolę sobie jako autor wzmiankowanego artykułu zabrać głos powtórnie, a Szanowną Redakcję poczytnego „Życia Nowogródzkiego" proszę o zamieszczenie poniższych kilku słów odpowiedzi.

Podzielam zdanie p. Ed. Lojt. w zupełności, że w utworzeniu organizacyj na terenie Niemna wzięli udział właściciele Huty Niemen, jej administracja, robotnicy i nauczyciele. Powstanie jednak np. „Kooperatywy fabrycznej", „Czytelni fabr. i szkolnej" i „kina" — było i musiało być wynikiem zupełnie zrozumiałych i naturalnych zobowiązań pracodawcy wobec pracowników. Obchody znów i uroczystości, na które się powołuje autor „Echa z Niemna" urządza się wszędzie, gdzie tylko jest większe skupisko ludzkie, w którem znajdziemy społecznie i państwowe wyrobione jednostki.

Tyle do roku 1925 r. Nadszedł rok 1925. Na gruncie niemeńskim zjawia się ś. p. Jan Budyński, kier. miejscowej szkoły powszechnej, który wespół z nauczycielką tut. szkoły ś. p. Lucyną Krajewską, kuzynką właścicieli „Niemna" zakłada Drużyny Harcerskie męskie i żeńską, Koło sportowe i daje w ten sposób początek pracy społeczno - państwowej. Powstaje „Lutnia" dziś przekształcona na chór kościelny, Koło przyjaciół młodzieży, Lokalne Koło LOPP. i Kursy wieczorowe. We wszystkiem bierze udział nauczycielstwo oraz administracja i właściciele „Niemna".

Później powstaje Straż Ogniowa Hut szklanych „Niemen", Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej i żeńskiej oraz Hufiec Harcerski Przysp. Wojsk. Jest to rok 1927 i 28. Nadchodzi rok 1929 i 30. Do liczby stowarzyszeń dochodzi: „Stowarzyszenie Rezerw. i byłych Wojskowych", Koło teatralne przy szkole powsz. zwalczane niestety przez pewne czynniki oraz Przysp. Wojsk. dla przepoborowych niestowarzyszonych.

W ten sposób powstają organizacje w Niemnie, przy udziale byłego nauczycielstwa a częściowo obecnego—któremu przecież nie o laury chodziło i obecnie chodzi.

Praca w tych licznych organizacjach powołanych do życia wspólnym wysiłkiem była słusznie „tętniąca silniej lub słabiej", gdyż zależało ta od stosunku osobistego danego kierownika, względnie od nastawienia go przez stronę drugą.

Nic więc dziwnego, że zespół miejscowej szkoły powszechnej uległ dość często zmianom.

Co do obecnego nauczycielstwa, to brało ono i bierze nadal udział w pracy następujących organizacyj, które mają widoki rozwoju i szerokie rzesze zwolenników jak: harcerstwo, męskie i żeńskie, hufiec harcerski, przysposobienie wojskowe, stowarzyszenie rezerwistów i b. wojskowych, przysp. wojsk. dla przedpoborowych niestowarzyszonych, koło teatralne przy szkole „Lutnia", L. O. P. P. i tp. urządza odczyty dla starszego społeczeństwa, kursy wieczorowe.

Nie bierze natomiast nauczycielstwo udziału w pracy straży ogniowej i kooperatywie fabrycznej, gdyż do zarządu wchodzą ludzie zachowi a pomoc nauczycielstwa jest tu zbyteczna, w stowarzyszeniach młodzieży polskiej męskiem i żeńskim oraz sodalicji marjańskiej, gdyż jest to rzecz przekonań religijnych i osobistych. Zresztą nauczycielstwo nie zamierza trwonić niepotrzebnie czasu w pracy organizacji na gruncie lokalnym, które nie mają widoków rozwoju, gdyż liczba ich członków spada z każdym rokiem (1927—60 kilku członków, dziś już tylko 20 kilku).

Jak więc wykazałem nauczycielstwo od pracy społecznej do której młodzież b. chętnie i licznie się garnie nie stroni, a przeciwnie robi wszystko co tylko może.

Nie o pracę jednak jako taką „Niemnowi" chodzi. Chodzi mu o kierunek w tej pracy, inny aniżeli prowadzi nauczycielstwo. Niemen mile widziałbym w pracy społecznej kierunek raczej religijny, podczas gdy nauczycielstwo hołduje pracy społeczno-państwowej.

Dalej zarzuty Niemna, że nauczycielstwo mało poświęca czasu oświacie pozaszkolnej.

Otóż nauczycielstwo bierze udział w pracy pozaszkolnej. Nauczyciel szkoły powszechnej jest urzędnikiem państwowym, wychowawcą społeczeństwa, ale pracuje w myśl ideologji państwowej, a nie osób trzecich.

Ale jak się popiera w Niemnie dążenia obecnego grona naucz., które pracowało i chce pracować wspólnie dla dobra państwa przy wychowywaniu obywateli i ich uświadamianiu, ośmielę się przytoczyć parę faktów:

Na akademji 11-sto lecia niepodległości Polski, urządzanej przez miejscowe harcerstwo sala przepełniona przez ludność robotniczą i niższą administrację! A jakie były zdania ogółu o braku pewnych osób na uroczystości.

W tąż uroczystość z ambony zarówno na mszę św. na którą przybyło harcerstwo przed akademją oraz na mszę św. szkolnej, gdzie szkoła wystąpiła ze sztandarem, gdyż Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło dzień wolny od nauki z racji uroczystości — nie padło ani jedno słowo o 11-sto leciu niepodległości.

Nie od rzeczy będzie dodać, że robotnicy, których jest około 1000 nie posiadają swego Związku Zawodowego, choć był swego czasu „Chrześcijański", lecz i ten upadł z braku sympatyków. Ale autorowi tego artykułu nie o to chodzi. Nie o kierunek, a o samą pracę społeczną jako taką mu chodzi. Niechby oba prądy, religijno-moralny oraz społeczno państwowy obrały sobie jeden kierunek, którego celem — państwo.

Czyż strona przeciwna nie zdaje sobie sprawy, że to winno być naszym wspólnym celem, któremu musi być podporządkowane wszystko inne.

Widz.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Mikołaj Zdanowicz Drukarnia Wydz. Pow. w Nowogródku. Wydawca Zygmunt Kamieński